Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 28. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK 28 STYCZNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Ingres ks. bisk. Jasińskiego w Łodzi.

Łódź 27. I. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się tu uroczystość ingresu nowego pasterza diecezji łódzkiej Ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego. Wszystkie domy w mieście udekorowano flagami narodowemi. Od samego rana zbierały się na placu Katedralnym tłumy ludności. Organizacje społeczne ustawiły się szpalerem wzdłuż ul. Piotrowskiej od katedry do ul. Radwańskiej, gdzie wzniesiono bramę triumfalną. **O godzinie 10 przybył do bramy tej samochodem Ks. Biskup Jasiński powitany w imieniu miasta przez komisarza rządowego p. Wojewódzkiego.** Po powitaniu Ks. biskupa w szatach liturgicznych odprowadzono w procesji do katedry w asyście wyższego duchowieństwa. U drzwi świątyni proboszcz parafji wręczył nowemu pasterzowi klucze, poczem **Ks. biskup dr. Tomczak** powitał nowego zwierzchnika diecezji łódzkiej, a Ks. prałat dr. **Bączek odczytał z ambony bullę papieską w języku łacińskim i w tłumaczeniu polskiem.** Po złożeniu hołdu przez duchowieństwo diecezji Ks. biskup Jasiński wstąpił na ambonę i wygłosił kazanie, poczem udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Po nabożeństwie wyruszył z katedry pochód do mieszkania Ks. Biskupa, gdzie w przedsionku kapituły przyjęto pasterza chlebem i solą. Następnie Ks. biskup Jasiński przyjmował delegacje społeczeństwa.

Rudzutak następcą Kujbyszewa

Moskwa, 27. 1. (PAT). Według wiarygodnych wiadomości zastępca prezesa rady komisarzy ludowych oraz prezesem komisji kontroli sowieckiej na miejsce zmarłego Kujbyszewa ma być mianowany b. komisarz inspekcji robotniczo-włościańskiej Jan Rudzutak, który zarazem zostałby członkiem Politbiura, którego dotychczas był kandydatem. **Dekret nominacyjny oczekiwany jest w najbliższym czasie.**

Samarę przemianowano na Kujbyszew

Moskwa, 27. 1. (PAT). Dziś odbył się uroczysty pogrzeb Kujbyszewa. **Urnę z prochami złożono w murze kremlskim.** Podczas żałobnego zebrania przemawiali premjer **Mołotow** oraz reprezentanci wszystkich republik związkowych. Prócz wielotysięcznych tłumów w pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze ze Stalinem na czele a także korpus dyplomatyczny.

Dekretem C. K. W. Z. S. R. R. przemianowano miasto Samarę na Kujbyszew, a okręg środkowej Wołgi na Kujbyszewskij kraj.

Według opublikowanej biografji Kujbyszew pochodził z rodziny wojskowej, był synem podpułkownika armji carskiej i ukończył korpus kadetów.

Premjer Goering przybył do Warszawy.

Warszawa, 27. I. (PAT). Dziś rano przybył do Warszawy premjer pruski p. Hermann Goering w towarzystwie szefa leśnictwa państwowego p. v. Keudella, szefa łowiectwa p. Hausendorffa oraz adjutantów ppłk. Bodenschatza i kpt. Menthe.

Na dworcu powitali p. premjera Goeringa wiceprezes związku łowieckiego gen. Fabrycy, dyrektor gabinetu ministra spr. zagranicznych p. Dębicki, oraz radca A. Łubieński z protokółu dyplomatycznego.

Po zwiedzeniu miasta premjer Goering podejmowany był przez p. ministra spraw zagranicznych i jego małżonkę śniadaniem, w którem wzięły udział osoby, towarzyszące premjerowi pruskiemu oraz podsekretarz stanu p. Szembek z małżonką, ambasador Lipski, ambasador von Moltke z małżonką, gen. Fabrycy, gen. Rayski, attache wojskowy gen. von Schindler z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, wicedyrektor J. Potocki, radca A. Łubieński z małżonką oraz sekretarz osobisty ministra spraw zagranicznych p. Friedrich.

Po śniadaniu premjer Goering z towarzyszącemi mu osobami odjechał do Białowieży, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzanem przez P. Prezydenta Rzplitej.

——ooo——

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE RZPLTEJ W BERLINIE.

Berlin, 27. 1. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych w salonach ambasady R. P. w Berlinie odbyło się pierwsze przyjęcie, wydane z okazji ustanowienia ambasady polskiej przy rządzie Rzeszy. Około 700 gości przybyło do gmachu ambasady. Wśród nich zjawiło się kilku członków gabinetu Rzeszy z ministrem spr. zagr. **von Neurathem** oraz **premjerem Goeringiem,** nuncjuszem apost. msgr. **Orsenigo** na czele korpusu dyplomatycznego, szereg wybitnych osobistości życia politycznego, kół wojskowych, przedstawicieli gospodarstwa itd.

Mussolini Niemcom ku przestrodze.

Berlin, 27. I. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Burmistrz miasta północno-włoskiego Bolzano otrzymał zawiadomienie, iż na głównym placu miasta na miejscu, gdzie jak wiadomo, stał swego czasu pomnik Waltera von Vogelweise, słynnego poety niemieckiego wczesnego średniowiecza, **stanąć ma pomnik wodza Druzusa,** (brat cesarza Tyberjusza) który słynny był ze swych wypraw przeciw Germanom.

Mussolini zawiadomił prefekta prowincji Bolzano, który składał szefowi rządu sprawozdanie o sytuacji politycznej i gospodarczej prowincji, że pomnik Druzusa otrzyma Bolzano od Rzymu..

Miljonowe nadużycia na szkodę skarbu St. Ziedn.

Waszyngton, 27. 1. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczął się pierwszy akt przypuszczalnie jednego z największych skandali życia publicznego Stan. Zjedn. w ostatnich latach. **Aktem tym było powołanie specjalnego jury, mającego zbadać oskarżenia o korupcję w administracji robót publicznych.** W ciągu ostatnich dwóch lat popełnione zostały na szkodę skarbu nadużycia w wysokości kilku miljonów dolarów przy rozdziale kredytów, przeznaczonych na podjętą przez Roosevelta kampanję przeciwko bezrobociu. Istnieć mają dowody spisku, którego celem było dokonanie szeregu nadużyć. W spisek zamieszane są osobistości urzędowe.

ADMINISTRATOR APOSTOLSKI DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ.

Stolica Apostolska mianowała administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej ks. prałata Ant. Kasprzyckiego, dotychczasowego wikarjusza generalnego.

PRZYWÓDCA KATOLIKÓW WĘGIERSKICH Z WIZYTĄ W POLSCE.

Przybył do Polski celem zapoznania się z kulturą naszego kraju p. Karol Huszar, b. premjer węgierski, obecnie członek Rady Państwa. P. Huszar zajmuje wybitne stanowisko w życiu katolików węgierskich, jest wiceprezesem centrali Akcji Katolickiej na Węgry.

ZWIĄZEK ZAWODOWYCH LITERATÓW W WARSZAWIE OCZYWIŚCIE ZA PRZYMUSEM BIBLJOTECZNYM.

W związku z dyskusją na temat ustawy o przymusowych bibljotekach gminnych zanotować wypada uchwałę Związku Zawodowego Literatów Polskich z dnia 26 bm. opowiadającą się **oczywiście za przymusem bibljotecznym.** Uchwałę tę powzięto na nadzwyczajnem walnem zebraniu w Warszawie, **zwołanem specjalnie** m. in. dla rozważenia ustawy bibljotecznej. Obradom przewodniczył p. Kaden-Bandrowski. Literaci żądają, by wydatki związane z realizacją ustawy były pokrywane z ogólnych budżetów gminnych i z budżetu państwowego.

——o·o——

Wstrząsy ziemi w Gruzji.

Tyflis, 27. 1. (PAT). Stacje sejsmograficzne Zakaukaskiej Akademji Nauk zarejestrowały w dniu 25 bm. 6 wstrząsów podziemnych, których ognisko znajduje się w odległości 110 klm. od Tyflisu. Następnego dnia zanotowano 7 nowych wstrząsów, pochodzących z tego samego ogniska. Wstrząsy te były dość słabe to też ludność ich prawie nie odczuła. **Otrzymano tu wiadomość o wstrząsach podziemnych w Gruzji.** Ognisko tych wstrząsów znajduje się prawdopodobnie w górach pomiędzy Leninakanem a Ahalkalaki.

GRYPA W KILONJI ZMUSZA DO ZAMYKANIA SZKÓŁ.

Hamburg, 27. 1. (PAT). **W całej prowincji Szlezwik-Holstein** szerzy się grypa. W Pinnebergu i Kilonji zamknięto wszystkie szkoły, w Neumunster przepełniony jest szpital. **Jest dużo śmiertelnych wypadków, szczególnie u ludzi starszych.**

W BRUKSELI SPŁONĄŁ TEATR.

Bruksela, 27. 1. (PAT). Dzisiaj rano spłonął tu doszczętnie Teatr Liryczny. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej ogień nie przerzucił się na sąsiednie budynki. **Przyczyną pożaru, jak przypuszczają, było krótkie spięcie.** Ofiar w ludziach niema.

——oo——

NARCIARZ SKOCZYŁ 90 M.

Nowy Jork, 27. 1. (PAT). W Stanach Zjednoczonych w Lake City amerykański narciarz pochodzenia norweskiego Alf Engen osiągnął rekordowy skok ustany — 90 m. Jest to nowy rekord skoczni. Poprzedni rekord należał również do Engena i wynosił 88 m.

Narady nad przekazaniem finansowej. admin. Saary.

Berlin, 27. I. (PAT). W Bazylei odbyła się konferencja celem omówienia technicznych szczegółów, dotyczących przekazania Rzeszy administracji finansowej Saary. Jeszcze w grudniu roku ub. Rada Nadzorcza Banku Wypłat Międzynarodowych upoważniła Dyrekcję Banku do spełniania funkcyj pośrednika przy likwidacji kwestyj finansowych Zagłębia Saary. **Wszelkie środki płatnicze, a przedewszystkiem franki francuskie, mają być wycofane do dnia 20 lutego i wymienione na marki niemieckie. Przewidziane jest otwarcie w tym celu 350 biur wymiany przy bankach, kasach oszczędnościowych, urzędach pocztowych itp.** W ten sposób zebrane pieniądze złożone zostaną w jednym z większych banków w Saarbruecken do dyspozycji Banku Wypłat Międzynar. który je przeleje potem według wskazówek Bank Francji. **Suma ta ma stanowić pierwszą ratę 900 milj. franków francuskich które Rzesza ma zapłacić Francji za odstąpienie kopalń.**

OJCIEC ŚW. WYSŁUCHAŁ SPRAWOZDANIA O SAARZE.

Citta del Vaticano 27. I. (PAT). „Osservatore Romano" donosi o przybyciu do Rzymu z Zagłębia Saary msgr. Panico, który zdał Ojcu Św. sprawę ze swej misji na terytorjum Saary. Z Rzymu msgr. Panico powróci do Pragi, aby objąć obowiązki charge d'affaires Stolicy Apostolskiej przy rządzie czechosłowackim.

——0·0——

DZIŚ PODJĘCIE PRACY W FABR. CITROENA.

Paryż, 27. 1. (PAT). Jak donosi „Intransigeant" rokowania w związku ze sprawą zakładów Citroena doprowadziły do pomyślnego wyniku. Likwidatorzy zakładów otrzymać mieli od domów bankowych i szeregu osobistości kredyt w wysokości 54 miljonów. Kredyt ten umożliwi wznowienie od najbliższego poniedziałku pracy w zakładach.

Spisek przeciwko rządowi w Meksyku.

Meksyk, 27. I. (PAT.) Jak donoszą ze źródeł oficjalnych, wykryto tu spisek przeciwko rządowi. Siedem osób aresztowano. Spisek ten, posiadający rozgałęzienia w Stanach Zjednoczonych został rzekomo przygotowany przez zwolenników Antonio Villareal, kandydata na prezydenta, który został pobity w ostatnich wyborach, oraz zwolenników Jose Vasconcello, który przepadł w wyborach prezydencjalnych w roku 1930.

Rebelja w Louisianie.

Nowy Orlean, 27. 1. (PAT). Wskutek wykrycia spisku na życie senatora Longa, rzeczywistego dyktatora stanu Louisiana, został ogłoszony w Baton Rouge, stolicy stanu, stan wojenny. Czterech oficerów policji, podejrzanych o udział w spisku, zostało aresztowanych. — **Cztery kompanje gwardji narodowej i wojsk federalnych pod dowództwem senatora Longa rozproszyły 500 uzbrojonych ludzi, przeciwników Longa, którzy w dniu wczorajszym zajęli pałac sprawiedliwości.** Prawie wszyscy rebeljanci zostali aresztowani. Jeden z nich jest ranny.

LOTNIK ZGUBIŁ SKRZYNKĘ ZE ZŁOTEM W MORZU.

Londyn, 27. 1. (PAT). Samolot brytyjski wiozący z Paryża do Londynu ładunek złota w sztabach wartości 6 tysięcy funtów szterlingów, napotkał nad kanałem La Manche na silną burzę. Lotnik zdołał przezwyciężyć fatalne warunki atmosferyczne, jednak po przebyciu kanału musiał wylądować w Essex. Tam na lotnisku przekonano się, że kabina bagażowa jest pusta i **złoto zniknęło.** Okazało się, że silny wicher uszkodził kabinę tak, iż **w czasie przelotu nad kanałem La Manche skrzynka ze złotem wpadła do morza.**

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 28: Flawjana m., Walerego b. w., Jakóba pusteln.
Wschód słońca 7.21, zachód 16.24.
Długość dnia 9 godzin i 3 min.

Wtorek 29: Franciszka Salezego. b. d. K., Sabiniana m.
Wschód słońca 7.20, zachód 16.26.
Długość dnia 9 godzin i 6 min.

—oOo—

PRZEDWIOŚNIE. Po fali mrozów, dochodzących do —20 stopni C. zapanowała w Krakowie od dni kilku aura, którą śmiało możnaby uważać za oznakę przedwiośnia, gdyby to był marzec, a nie styczeń. Termometr wskazuje 4 stop. C. Jest stosunkowo ciepło. Ze śniegu nie pozostało ani śladu, a każdorazowy jego opad zaraz topnieje, pozostawiając na ulicach miasta kałuże błota.

NIE UDAŁO SIĘ IM. Aresztowano Felusia Kazimierza, lat 21, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, oraz Stępę Juljana, lat 19, również bez zajęcia i miejsca zamieszkania pod zarzutem usiłowanego włamania do sklepu towarów bławatnych przy ul. Mazowieckiej 41, na szkodę Benziona Grossevatera, w nocy z dnia 23 na 24 br.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OPŁATEK ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY odbędzie się w piątek 1 lutego w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 10. Początek o godzinie 8.30 wieczorem. Organizatorzy zapraszają członków Związku wraz z rodzinami, oraz tych kolegów, którzy członkami jeszcze nie są, by przy wspólnym opłatku uprzytomnili sobie potrzebę przystąpienia do organizacji.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Żydówka“ (gośc. wystąpią Fr. Platówna i St. Drabik).
Wtorek 29. I. „Rajski ogród“.
Środa 30. I. „Ptak“

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Dwie sieroty“.
WANDA: Uwodzicielka.
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
SZTUKA: Miłość wśród śmiechu i łez.
UCIECHA: „Weronika“ (Franc. Gaal).
SŁONKO: Narzeczona z Wiednia. (Marta Eggert).
PROMIEŃ: „Kocha — lubi — szanuje“ z Lodą Halama, Eug. Bodą.
ADRIA: „Czarna perła“.
KINO-REWJA „BAGATELA: Rewja p. t. „Coś dla każdego“ i film: „Wrogowie małżeństwa“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 28 do 31 stycznia 1935 r. „Pocałunek przed lustrem.

—oo—

DZIŚ „ŻYDÓWKA“ Z FR. PLATÓWNA I ST. DRABIKIEM. Dzisiaj w poniedziałek wieczorem, dana będzie ku uczczeniu setnej rocznicy pełnego powodzenia scenicznego arcydzieła Halevy'ego „Żydówka“, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie świetni śpiewacy: Franciszka Platówna i St. Drabik, w otoczeniu artystów krakowskiej opery pp.: Mazanka, Woźniaka, Mazurka. W roli księżnej Eudoksji zadebiutuje p. Celina Nadi.

MARIAN ANDERSON, doskonała śpiewaczka amerykańska, której wspaniały głos altowy i nadzwyczajna muzykalność, oraz interpretacja, zjednały sławę w Ameryce i Europie, wystąpi z jedynym koncertem w piątek 1 lutego br. w Starym Teatrze. Śpiewaczka wykona między innemi pieśni murzyńskie, których jest świetną odtwórczynią.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Jak brzmi umowa z księdzem Janem.

P. Henryk Molicki, starszy Cechu piekarzy, który w jednym z poprzednich numerów „Głosu Narodu“ zamieścił ciekawą wiadomość **o umowie Cechu Piekarzy z ks. Janem, proboszczem kościoła św. Krzyża w Krakowie, pochodzącą z r. 1442,** nadsyła nam **dosłowny tekst wspomnianej umowy,** w tłumaczeniu własnem, które poniżej zamieszczamy.

W Imię Boga, który wszystkiem rządzi i kieruje, a w szczególności tem wszystkiem co do duszy się odnosi. Godna to rzecz z wolą Jego, serca ludzi nakłaniać ku czci Jego i miłosierdziu. Z Jego też zrządzenia w roku **tysiącznym czterechsetnym czterdziestym i pierwszym** po narodzeniu Chrystusa, w środę suchedniową, przed świętym Michałem, **stanęła umowa pomiędzy sławetnymi mistrzami Cechu piekarzy: Jerzym Tfawlyoppe, Januszem z Łapczyc, Hanuszem Kuch, Mikołajem Monche i całym tegoż rzemiosła cechem z jednej strony, a wielebnym xiędzem Janem, mistrzem szpitala i proboszczem kościoła świętego Krzyża w Krakowie, i braćmi jego, oraz następcami z drugiej strony:**

że w każdą środę przez rok cały odprawiana będzie **Msza św. śpiewana** za dusze zmarłych rodziców i przodków członków tegoż Cechu, zaś w środy suchedniowe co kwartał, **jedna Msza św. cicha,** a jedna śpiewana, z modlitwami za zbawienie dusz tychże zmarłych, wraz z ich imiennem, po odczytaniu ewangelji w czasie Mszy św., wspomnieniem. Gdyby zaś na dzień środy wypadły święta Bożego Narodzenia, dzień Wszystkich Świętych, święto Zwiastowania Najświętszej Panny Marji i święto Podwyższenia Krzyża Świętego, to na ten czas ma się Msza święta odprawić w dniu następnym, to jest we czwartek najbliższy.

Za pracę i trudy w tej mierze, mają każdocześni mistrze Cechu piekarskiego w Krakowie, oraz cały Cech i następcy płacić, za każdy kwartał, wielebnemu księdzu Janowi, mistrzowi szpitalnemu i proboszczowi kościoła świętego Krzyża w Krakowie i jego braciom i ich następcom po trzy wiardunki, zaś temu księdzu, który będzie Mszę św. odprawiał — jeden grosz.

Układ niniejszy ma mieć trwałą i nienaruszoną po wszystkie czasy moc i wagę, jak długo Cech piekarzy i ich ustawy cechowe istnieją i istnieć będą.

Austrjaczka trenerką Japończyków



Znana w Europie austrjacka mistrzyni w łyżwiarstwie, Fritzi Burger, została zaangażowana na dłuższy pobyt w Japonji jako trenerka. Sztuki łyżwiarstwa będzie ona uczyć Japończyków w Tokjo, Osaka, Kobe i Kjoto.

60 wojskowych otrzyma posady funkcjonarjuszy kolejowych.

Onegdaj donosiliśmy o tem, że w najbliższym czasie do okręgu Apelacji krakowskiej przydzielonych zostanie 40 podoficerów W. P. w służbie czynnej, którzy po odpowiedniem przeszkoleniu obejmą funkcje kancelistów sądowych.

Jak się dowiadujemy, podobny przydział otrzymać ma krakowska dyrekcja kolejowa. Ma do niej być przydzielonych 60 podoficerów, którzy poddani zostaną odpowiedniemu przeszkoleniu. Wojskowi ci użyci zostaną częściowo jako kanceliści, większość zaś ma objąć stanowiska w służbie ruchu, a więc miejsca blokowych, budników itd.

Poczekalnie kolejowe tylko dla pasażerów

Od dawna napływały do władz kolejowych i Redakcyj pism zażalenia, na stosunki panujące w poczekalniach dworca głównego w Krakowie. Ponieważ wstęp do tych poczekalni **dozwolony był dla każdego, kto przybył na dworzec,** stały się one, zwłaszcza w porze zimowej, punktem zbornym dla wielu **podejrzanych osobników,** nie posiadających biletów jazdy. — **Osobnicy ci zajmowali miejsca w poczekalniach, uniemożliwiając często pobyt w nich uprawnionym do tego pasażerom.**

W dniach ostatnich **władze kolejowe zarządziły kontrolę biletów przy wejściu do poczekalń, tak drugiej jak i trzeciej klasy.** Dzięki temu w poczekalniach tych jest **przestrono i znacznie czyściej. Zarządzenie to przyjmą** z pewnością z zadowoleniem szerokie rzesze publiczności, korzystającej z usług kolei.

Kosztowne ogłoszenie.

Z procesu o szantaż prasowy.

W sobotę wieczorem, w procesie o szantaż prasowy, **ukończyli swe zeznania wszyscy oskarżeni.** Sąd otwarł postępowanie dowodowe, przesłuchując między innymi **Benedyktowicza i Kostucha.**

Benedyktowicz, komisarz miejski, **zaprzeczył kategorycznie, by wiedział o przerobieniu przez Łobodę świadectwa ubóstwa, oświadczył również, że nie wyraził zgody na przeróbkę w wystawionem świadectwie.**

Drugi świadek, właściciel drukarni **Kostuch** zeznał, że **Łoboda wyłudził od niego 3 tys. zł.** w postaci kredytowania druku „Głosu Publicznego“. Na pokrycie części tej pretensji **Łoboda wręczył Kostuchowi weksel.**

Łoboda: P. Kostuch, a czyj podpis **był na** wekslu na sumę 700 zł., który panu wręczyłem?

Św. Kostuch: Tam był podpisany **Bębenek, właściciel farbiarni.**

Tem zeznaniem świadka **zainteresowali się** członkowie trybunału i dowiedzieli się od Łobody, że **Bębenek wystawił mu ten weksel za... ogłoszenie zamieszczone w „Głosie Publ.“.** Sprawa tego kosztownego ogłoszenia wzbudziła ogólne poruszenie wśród publiczności.

W trakcie zeznań świadków prok. **dr. Stawarski rozszerzył akt oskarżenia w stosunku do Edw. Gronusia i osk. Notmana, zarzucając im** jedno więcej wymuszenie **na właścicielach restauracji „na Gródku“.**

W góry, w góry... z nartami.



Przeciw nadużywaniu tytułów we Francji.

Paryż, 27. I. (PAT.). Na posiedzeniu senatu rozważano **projekt ustawy o zakazie używania w celach reklamy filmowej lub handlowej tytułów,** przywiązanych do pełnienia **w przeszłości** funkcyj urzędowych lub też posiadania odznaczeń **legji honorowej.** Wnioskodawca sen. Lesache podkreślił, że w wielu wypadkach oszukańcze operacje wykonywano pod osłoną tytułów. Legja honorowa nie na to została powołana do życia. Przemówienie to, poparte przez ministra sprawiedliwości, **przyjęte było oklaskami przez całe zgromadzenie.** Wniosek sen. Lesache został przyjęty.

Uchwały zarządu Związku Izb Rzemieślniczych.

Po przewodnictwem prezesa pos. Snopczyńskiego odbyło się zebranie **Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych,** na którem powzięto szereg uchwał. które następnie zostaną przedłożone Radzie Związku. Między innemi zarząd rozpatrywał sprawę **opłat za rejestrację umów o naukę w rzemiośle.** W sprawie tej postanowiono, by wszelkie opłaty pobierane za sporządzanie i rejestrację umów powinny być jednakowe na terenie całego państwa. Do rejestracji tych umów są powołane jedynie Izby Rzemieślnicze, **które za swe czynności mogą pobierać** płatę **najwyżej 1 zł. od zarejestrowania umowy.** Dla umożliwienia kontroli nad wykonywaniem umów izby mogą czynności ewidencyjne zlecić **cechom,** które mogą pobierać opłaty w kwocie **3 zł. od umowy.** Dalej Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych postanowił postarać się w ministerstwie przemysłu i handlu o wydanie zarządzenia **obniżającego opłaty za wydawanie świadectw ukończenia nauki,** a wreszcie zniesienie wszelkich opłat zarówno za uwierzytelnienie, jak i wydawanie świadectw, stwierdzających przebyty czas nauki.

———oOo———

Sprawa kanonizacji Tomasza Morusa i Jana Fishera.

W nadchodzącą środę w św. Kongregacji Obrzędów odbędzie się w obecności Ojca św., zebranie generalne w sprawie kanonizacji błogosławionych męczenników angielskich Tomasza Morusa i kardynała Jana Fishera, biskupa Rochesteru. W razie pozytywnego załatwienia sprawy **kanonizacja nastąpiłaby w maju roku bieżącego,** łącząc się z obchodem 400-lecia męczeństwa Błogosławionych. (KAP).

Hauptman tłumaczy przed sądem
skąd doszedł do pieniędzy Lindbergha.

W procesie przed sądem w Flemington Hauptman zeznawał, **w jaki sposób doszedł do pieniędzy, złożonych w okupie za dziecko Lindberghów.** Mówi on, że jego przyjaciel **Izydor Fisch,** wyjeżdżając ze Stanów Zjed. do Niemiec, gdzie później umarł, **zostawił mu dwie walizki i małą skrzynkę.** Hauptman trzymał tę skrzynkę w szafie i kiedyś nienaumyślnie ją uszkodził i otworzył. Zauważył wtedy, że w skrzynce tej leżą pieniądze. **Użył ich po raz pierwszy po śmierci Fischa.** Hauptman oświadcza stanowczo, że nigdy nie był w Hopewelt, nie znajdował się w willi Lindgerghów w noc uprowadzenia dziecka a także, że nie porywał dziecka i nie pisał listów z żądaniem okupu.

——oo——

PRZYGOTOWANIA DO PROCESU BEATYFIKACYJNEGO ADOLFA KOLPINGA. W kościele OO. Franciszkanów w Kolonji wyłożono księgę, w której gromadzone są podpisy pod petycję do Ojca św. o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Ks. Adolfa Kolpinga, **założyciela słynych stowarzyszeń czeladników katolickich** i niestrudzonego pracownika na niwie społecznej. W tych dniach w księdze tej złożono stotysięczny podpis. (KAP).

——oo——

Lloyd Georg wraca na arenę polityczną.



Angielski polityk Lloyd George, który od dłuższego czasu nie zajmował się czynnie polityką, przyjął w tych dniach w swojej posiadłości na wsi dziennikarzy, którym oświadczył, że mimo swych 72 lat zamierza powrócić na arenę Na przyjęciu dziennikarzy sfilmowano Lloyd Georgea, a jego przemówienie udźwiękowiono.

Radjo.

O TRADYCJI NAUKOWEJ NA POMORZU. Odczyt radjowy wygł. w dniu 28-go stycznia o godz. 21.45 przez X. Alfonsa Mańkowskiego zwróci uwagę słuchaczów na wytrwałą i niespożytą siłę narodową Pomorza, które pomimo przekór i przeszkód realizuje swe zamierzenia kulturalno-naukowe — dla dobra całej Polski. Odczyt ten zatytułowany: „O tradycji naukowej Pomorza" będzie przeglądem poczynań i rozwoju nauki wykwitłej na gruncie pomorskim.

CZY WIECIE ŻE: — W lecie roku zeszłego jeden aparat radjowy przypadał w całej Polsce średnio na 22 rodziny. Obecnie na 19 rodzin.

* * *

Jak wykazała ankieta z lata 1934, — wśród różnych kategoryj pracowników państwowych najbardziej „zradjofonizowane" jest nauczycielstwo, gdyż średnio co czwarty nauczyciel jest radjoabonentem. Podobny stosunek wykazują także wojskowi. Wielkiem powodzeniem cieszy się także radjo wśród policji (co 5-ty policjant jest radjoabonentem), natomiast wśród urzędników państwowych stosunek ten wynosi 1 na 7. Lepszy stan wykazują urzędnicy prywatni, z których co 4-ty słucha radja.

* * *

Bardzo słabo jest dotąd rozpowszechnione radjo w sferach kupieckich, gdyż ledwie co 11-ta rodzina posiada aparat radjowy. Wśród rzemieślników i robotników sytuacja jest jeszcze trzykrotnie gorsza, gdyż stosunek radjoabonentów do ogółu pracujących w tych kategorjach wynosi 1:33.

* * *

W mieście słucha radja co 6-ta rodzina. Na wsi wedle statystyki z lata 1934 roku przypadał zaledwie jeden aparat na przeszło 150 rodzin i dopiero obecnie, wskutek wprowadzonych ulg. można szacować, że co setna rodzina wiejska słucha radja.

———oOo———

Programy stacyj radjowych.
Wtorek 29 stycznia 1935 r.

Kraków, (207) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy, 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 Pogadanka: „Opłaty telefoniczno-telegraficzne w oświetleniu nowej taryfy"; 15.45 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 17.50 „Skrzynka techniczna"; 18.00 Poradnik turystyczny; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisje z Warszawy i Katowic; 19.45 Progr. na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warszawy; 22.45 Odczyt w języku włoskim 23.00 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka z płyt.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy. 17.00 Koncert; 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Życie artystyczne i kulturalne, oraz „Silva rerum"; 18.05 Skrzynka dla dzieci; 22.45 Minuty literackie.

Warszawa, (1345) G. 6.45 „ Pieśń „Kiedy ranne"; 6.50, 7.07, 7.25 Muzyka poranna z płyt; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Koncert 12.45 Pogadanka dla dzieci; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 D. c. koncertu; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka lekka; 16.45 Skrzynka PKO; 17.00 Koncert ze Lwowa; 17.25 Odczyt „Zjednoczenie ruchu spółdzielczego w Polsce"; 17.35 Płyty; 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Mały koncert; 18.45 Odczyt; 19.00 Koncert z Katowic; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Kwadrans jazzu; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert popularny; 20.25 Recital z Krakowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 „Coctail muzyczny"; 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Płyty; 22.45 Odczyt w języku włoskim z Krakowa; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna;

Katowice, (395.8) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „Jak wychowywać dzieci"; 19.00 Utwory na skrzypce; 22.45 „O tańcach śląskich".

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

M. G. EBERHART. 34

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

——oo——

— Dlaczego? — zapytał sierżant. — Miała czas, nim pani — spojrzał na mnie — znalazła ciało.

— Zjadła około jedenastej trzy tabliczki czekolady — objaśniła krótko Nancy. — I zresztą wszystkie byłyśmy pod wrażeniem operacji, którą dr. Harrigan tak nagle przyśpieszył. Nie rozumiałyśmy, co mogło go do tego skłonić. Jestem pewna, że Ellen nie schodziła na kolację.

— Niech pani mówi — rzekł sierżant. — Co dalej?

Potem panna Keate poszła na trzecie piętro, a ona pobiegła do pani Melady.

— Tej Dione Melady? — pytał sierżant. — Poco pani do niej poszła?

Pamiętam wyraz twarzy Ellen i czekałam na odpowiedź Nancy z pewnym niepokojem, zwłaszcza, gdy zauważyłam, że niebieskookie oczy sierżanta patrzą badawczo na złote loczki. wymykające się z pod czepka Nancy.

— Ogromnie nerwowa osoba — odparła bez wahania Nancy. — Bałam się, że na wiadomość o przyśpieszeniu operacji dostanie jakiego ataku.

— Skądby się dowiedziała?

Teraz Nancy się zawahała. Była blada i mizerna i miała pod oczami sine koła. Ale po tej nocy nikt z nas nie wyglądał świeżo.

— W razie operacji zasięga się zawsze opinji rodziny pacjenta.

— Pani jej powiedziała?

— Ja — odparła Nancy. Pewnie tylko ja odczułam w tem przyznaniu procent rozpaczy. Delikatne usteczka ślicznej dziewczyny zacięły się w prostą linję. a w oczach odpierających śmiało badawczy wzrok sierżanta, zamigotał wyraźny strach.

— Pani? W nocy — wiedząc. że jej to grozi atakiem? — Pytał sierżant Lamb. — To mi się nie podoba.

— Pani postąpiła tak jak powinna — wtrącił szybko dr. Kunce. — Zwłaszcza zważywszy na bardzo wyjątkowe okoliczności.

Sierżant wyciągnął szyję. Czułam. że chce zdemaskować Nancy zaskoczeniem.

— A dlaczego pani powiedziała. że ktoś powinien temu przeszkodzić i dlaczego pani Melady odpowiedziała. że to byłby mord i że to wina pani?

Muszę przyznać. że efekt tych ostrych pytań na Nancy wcale mi się nie podobał. Nawet sierżant, który jej przecież nie znał. musiał zauważyć wielki strach w jej oczach, a dr. Kunce rzucił jej spod długich rzęs. szybkie, przenikliwe spojrzenie.

— Nie rozumiem pa-na — wyjąkała, łapiąc oddech.

— O. proszę bardzo. Ktoś usłyszał przypadkiem jak pani rozmawiała z panią Melady. Dlaczego pani powiedziała. że ktoś powinien nie dopuścić do operacji? Co pani przez to rozumiała?

— To... to, co powiedziałam.

— Dlaczego pani to powiedziała?

— Dlatego, że pani Melady okropnie się denerwowała. Ona wogóle nie chciała się zgodzić na tę operację. Uważała ją za niebezpieczną i domagała się. żebym się starała do tego nie dopuścić. Dlatego powiedziała, że to będzie moja wina. Pielęgniarka musi przyznawać rację nerwowym pacjentom i zresztą — Nancy zaczęła się uspakajać — ja naprawdę uważałam. że nie powinno się dopuścić do tej operacji. Byłam pewna. że pan dr. Kunce teżby tego nie pochwalił. — Urwała i zakończyła bez nacisku: — Uważałam, że powinno go się odrazu zawiadomić.

— Słusznie — pochwalił doktór, spuszczając nos na wąsiki.

— Chociaż to dziwne — upierał się sierżant — że pani Melady nazwała to morderstwem. Bo przyszło do morderstwa. Dlaczego ona tak powiedziała?

— Ależ nie Melady'ego zamordowano — zaszemrał dr. Kunce.

— Może tak, a może nie — rzekł gniewnie sierżant. — Jeszcze nie wiadomo. że pani Melady mówiła o morderstwie i ja chciałbym się dowiedzieć. dlaczego. — Spojrzał podejrzliwie na Nancy. która spuściła oczy i odpowiedziała milczeniem. Widok jej ciemnych rzęs na tle policzków jest tak wzruszający, że ma się zawsze poprostu nieodpartą chęć wzięcia ją w obronę. Rzekłam prędko, zupełnie mimowoli:

— Pani Melady mówi szybko, co jej ślina na język przyniesie.

— Tak sierżancie — poparł mnie dr. Kunce. — Jabym nie przywiązywał do jej słów wielkiej wagi. Histeryczka. Nie liczy się nigdy ze słowami.

— Hm! — mruknął sierżant, nie dając się wyprowadzić w pole. Zawsze to dziwne, że mówiła o morderstwie i doszło do morderstwa.

— Ależ ona lękała się o swego ojca — rzekłam zniecierpliwiona. — Bała się, że nie przetrzyma operacji. I przecież to dr. Harrigan padł ofiarą mordu. Doprawdy nie widzę wielkiego związku między jej histerycznemi protestami przeciwko operacji na ojcu i faktem morderczej śmierci dra Harrigana. Z mego punktu widzenia zagadkowe zniknięcie Melady'ego jest tak samo ważne, jak zabójstwo dra Harrigana. Nigdy mi się jeszcze nie zdarzyło. żeby mi pacjent przepadł jak kamień w wodę. Przy takim stanie zdrowia jak jego i tylko w nocnej bieliźnie nie mógł zawędrować daleko. I nie rozumiem jak wogóle mógł się wydostać ze szpitala. kiedyście panowie stwierdzili. że wszystko było zamknięte.

— To był sęk.

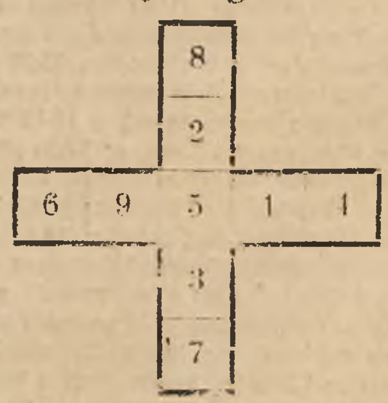
— Zaglądamy we wszystkie dziury — rzekł sierżant. spuszczając ponuro oczy. Miał zawsze odpowiedź na wszystko. Dr. Kunce spojrzał na mnie wzrokiem człowieka, który spodziewa się nagany.

Rozrywki umysłowe, anegdoty, humor

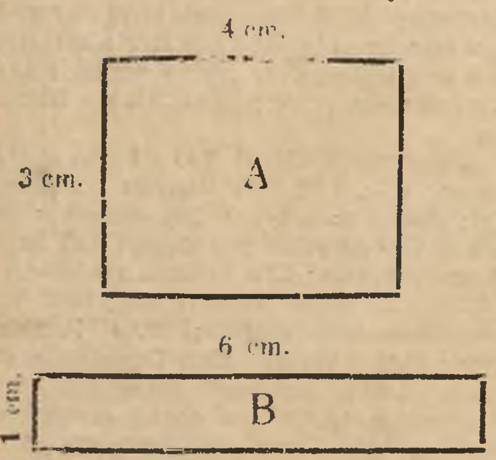
pod redakcją Kazimierza Dąbrowskiego.

Rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 6.

Arytmograf.



Łamigłówka geometryczna.



Prostokąt A ma 12 cm² — prostokąt B ma 6 cm², zatem prostokąt A jest dwukrotnie większy od prostokąta B, podczas gdy obwody ich są równe i wynoszą po 14 cm u każdego prostokąta.

Wizytówki.

Brzoskwinie. Orzechy amerykańskie. Truskawki. Morele.

Łamigłówka.



Zagadka.

Poszkodowanym jest tylko właściciel magazynu z kapeluszami, który stracił 50 zł.

Od Redakcji.

Zainteresowanie naszym działem rozrywkowym wzrasta. Świadczy o tem bardzo wielka ilość nadesłanych nam rozwiązań. Niestety dużo rozwiązań jest błędnych. Nie powinno to jednak wywoływać w czytelnikach zniechęcenia. Wprost przeciwnie, winno ich zachęcić do dalszej współpracy w dziale rozrywek. Zadania są rzeczywiście łatwe, a trudności istnieją tylko pozorne. Łatwym np. był ostatnio „krzyż“, a przecież wielu czytelników pominęło szczegół, że suma cyfr krańcowych kratek musi wynosić 25. Również i zagadka nastręczyła — jak się okazuje — dużo trudności czytelnikom, a zwłaszcza czytelniczkom.

Prosimy więc nie zniechęcać się w dalszej pracy. Nagrody w postaci książek czekają.

Zadania rozrywkowe Nr. 7.

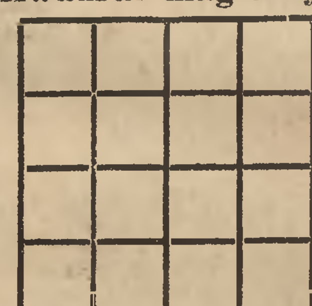
Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 6-go lutego 1935 roku.

Zadania konikowe.

	ju	mie	
ten	nie	mie	wo
cza	czem	je	kło
	od	gi	

Ruchem konika szachowego odczytać znane przysłowie.

Kwadrat magiczny.



W kratki powyższego kwadratu należy wpisać liczby od 1 do 16 w ten sposób, by suma każdego rzędu poziomo, pionowo i skośnie dała na wynik liczbę 34.

Szarada.

Ułożył Stefan Gołębski.

Pierwszy przebiega szybko przez góry, pustynie —
I chociaż nie samolot, koń ni żadne zwierzę.
Szybki, bo trzysta metrów na sekundę bierze.
Druga — druga znów powieść, z której Zola słynie —
Dwa, trzy z kreską, pół czwartej zbiór ludzi jednakich —
Całość to dziennik poważny, a brak nam dziś takich.

Łamigłówka.

Z sześciu zapałek należy zbudować cztery trójkąty. Rozwiązanie tej łamigłówki można przesłać bądź w formie rysunku, bądź też w formie dokładnego objaśnienia.

Zagadka.

Trzej robotnicy zmęczeni pracą i głodni wstąpili do zajazdu, by wypocząć i coś zjeść. Zamówili pierogi, a sami, oczekując na nie zasnęli.

Gospodyni ugotowała pierogi, lecz nie obudziła śpiących; postawiła miskę na stole a sama odeszła.

Zbudził się jeden robotnik, a spostrzegłszy pierogi, przeliczył je, zjadł część przypadającą na niego, poczem położył się znów spać. — Wkrótce obudził się drugi: nie przypuszczając, że towarzysz już zjadł swoją część, przeliczył pozostałe pierogi, zjadł ich trzecią część i znów zasnął. Zbudził się wreszcie trzeci robotnik, widząc śpiących towarzyszy był pewien, że on pierwszy się obudził, zliczył znajdujące się na półmisku pierogi i również zjadł ich trzecią część. Wówczas zbudzili się jego towarzysze i zobaczyli, że na półmisku pozostało 8 pierogów.

Rzecz cała wkrótce się wyjaśniła.

Należy wyliczyć: ile pierogów podała gospodyni, ile już zjadł każdy, i do ilu jeszcze miał prawo każdy, ażeby wszyscy dostali jednakową ilość?

Dobre rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 6 nadesłali:

Wł. Borowczyk, Kozłów; Antoni Schmidt, Tłumacz: **Antoni Kasprzycki, Sandomierz:** Franciszek Maciąga, Jordanów; ks. J. Stabrawa, Rzochów; J. Solicki, Kraków; Stan. Brzeski, Tarnów; M. Kominkowski, Kraków; **J. Kuźma, Wieliczka: „Stefa“,** Kraków.

Nagrody w postaci książek wylosowali: p. Antoni Kasprzycki i p. J. Kuźma.

Nagrody zostaną wysłane pocztą w dniach najbliższych.

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. Borowczyk. Dziękujemy za nadesłany materjał.

P. Inż. An. Schm. Tłumacz. Przyznajemy słuszność w sprawie figury „krzyża“.

P. St. Kwinta. W załączonych w dzisiejszym numerze rozwiązaniach, zauważy Sz. Pan, że łamigłówka geometryczna nie była przecież zbyt trudna.

———ooo———

Warunki losowania.

Czytelnicy, którzy chcą brać udział w losowaniu muszą:

1) Dobrze zadania rozwiązać. 2) Rozwiązać wszystkie podane zadania. 3) Rozwiązania nadesłać w oznaczonym terminie. 4) Dołączyć kupon. 5) Podać swe imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Koperty zamknięte winny być adresowane do Redakcji „Głosu Narodu“, Kraków, ulica **św. Krzyża 11, z dopiskiem z boku: „Dział** rozrywek umysłowych“.

KUPON NR. 7.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych Redakcja przeznacza w drodze losowania dwie piękne nagrody w postaci książek.

Anegdoty.

Pewna młoda panienka spytała kiedyś Marka Twaina, jaką wartość przypisuje książkom. Znakomity humorysta odpowiedział bez chwili wahania, że stosuje tu daleko rozgałęzioną klasyfikację: tak więc tom oprawny w skórę może oddać znakomite usługi przy ostrzeniu brzytwy, cienka broszura jest nieoceniona, gdy pragnie się przywrócić równowagę chwiejącemu się stolikowi, wielki tom może służyć pomocą przy odpieraniu napastnika, wreszcie atlas o szerokich stronicach wygodnie zastępuje stłuczone szyby.

* * *

Marek Twain jako młody człowiek jechał pociągiem. Siedział w przedziale z książką w ręku. Naprzeciw niego jakiś biuralista z żoną i córką. Długie milczenie.

— Piękny krajobraz? — zwraca się wreszcie urzędnik do Twaina.

Bez odpowiedzi.

— Czyta pan zapewne coś interesującego?

Twain lekko pochyla głowę.

— Studjuje pan? To się nazywa pilność. Brawo młody człowieku.

Twain nie odpowiada.

Znowu długie milczenie.

— Czy mogę ofiarować panu cygaro?

— Dziękuję. Nigdy nie palę.

— Nie pali pan? Bardzo to się panu chwali. Ale może trochę whisky? Mały kieliszek?

— Dziękuję. Nigdy nie piję.

— Abstynent? Nie do wiary. Wzór wszelkich cnót z pana. A teraz niech pan pozwoli przedstawić sobie moją żonę i córkę.

— Dziękuję — mówi Twain — nigdy nie kocham.

Pewnego dnia do willi d'Annunzia przyniesiono list zaadresowany: „Do największego poety włoskiego. Ale d'Annunzio odmówił przyjęcia przesyłki, twierdząc, że gdyby chodziło o niego nosiłaby ona napis krótszy i prostszy: „Do największego poety“.

* * *

Mallarmé powiedział kiedyś o Wiktorze Hugo:

— Jakiż byłby to poeta, gdyby miał coś do powiedzenia.

* * *

Książę Jerzy II. Sachsen-Meiningen reżyserował sztukę Björnsona. Autor posprzeczał się z reżyserem, i w pewnym momencie reżyser przypomniał sobie, że jest także monarchą.

— Panie Björnson, opuści pan moje państwo w ciągu 24 godzin.

— Wasza wysokość, uczynię to w ciągu pół godziny: mam rower — odpowiedział pisarz z głębokim ukłonem.

Humor.

ŻEGNAŁ I WITAŁ.

— Mężu jak ty się Boga nie boisz! Przychodzisz do domu nad samem ranem, urznięty jak bela.

— Bo widzisz żoneczko, od 7-ej do 12-ej w nocy żegnałem z kolegami stary rok.

— No a cóżeś robił od 12-ej?

— Od 12-ej zaczęliśmy witać nowy rok.

WINA SĘDZIEGO.

— Syn wasz, pomimo tak młodego wieku, już po raz trzeci jest skazany na ciężkie więzienie. To wasza wina, że niedaliście mu dobrego wychowania.

— Moja wina? A czemuż to, gdy chłopak rósł, pan sędzia trzymał mnie wciąż pod kluczem!

NA WSI

— Jan tam Janie, zdrowi u was wszyscy w chałupie?

— Zdrowi, jeno ta cyrwono krowa cięgiem słabuje.

— Że też to się was zawdy jakiesik choróbska trzymają.

RATUNEK.

Na posterunek policyjny przybiega zdyszany człowiek i woła:

— Proszę mię natychmiast zamknąć.

— Co się stało?

— Uderzyłem żonę.

— Zabił ją pan?

— Nie, goni mnie, za chwilę tu będzie.

PRZEBACZA.

Gdy mąż wraca nad ranem pijany.

— Przebacz, mój drogi, ale przecież mi przyrzekłeś, że już więcej pić nie będziesz.

— Przebaczam ci, moja droga.

PRZEZORNA

Mama wybiera się z Zosią na spacer. Zabrawszy ze sobą książkę, robótkę i śniadanie, mówi do siebie:

— Czy ja czego nie zapomniałam?

— Weź jeszcze cukierki, bo może się rozgrymaszę na spacerze — mówi mała Zosia.

ODCIĄŁ SIĘ.

W przedziale wagonu jedzie razem dwóch młodych bezbożników i zakonnik. Zakonnik siedzi spokojnie i odmawia brewjarz. Młodzi wolnomyśliciele usiedli sobie umyślnie jeden z jednej strony księdza, a drugi z drugiej, i wyrażają głośno uszczypliwe uwagi na temat zakonników i religji wogóle. Wreszcie jeden zwraca się do zakonnika:

— Wygląda ojciec jak św. Antoni, tylko możeby nam ojciec powiedział, który: ten z osiołkiem, czy ten ze świnką? (św. Antoniego Padewskiego malują z osiołkiem, a św. Antoniego Pustelnika ze świnką).

Nie wytrącony z równowagi zakonnik odpowiada:

— To zależy panowie, gdy popatrzę na sąsiada z lewej strony jestem Antonim z osiołkiem, gdy popatrzę na sąsiada z prawej strony jestem Antonim ze świnką.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

luty.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Wydawca za „Głos Narodu“, Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.